




MICHAŁ GAŁĘDEK
 <http://orcid.org/0000-0002-9538-6860>
Uniwersytet Gdański

ANNA KLIMASZEWSKA
 <http://orcid.org/0000-0002-2055-8509>
Uniwersytet Gdański

PIOTR Z. POMIANOWSKI
 <http://orcid.org/0000-0003-3325-0930>
Uniwersytet Warszawski

*Projekt zmiany procedury cywilnej w pracach Komitetu Cywilnego Reformy (1814–1815). Edycja źródłowa – część II (postępowanie egzekucyjne)**

Abstract

A Project of Changes to Civil Procedure in the Works of the Civil Reform Committee (1814–1815). A Source Edition – Part 2 (Enforcement Proceedings)

The present source publication is the sixth in a series encompassing the most important documents related to preparations for the replacement of French codes with national codification drafted by the Civil Reform Committee which worked between 1814 and 1815. The publication includes the second part of “The project of the civil judicial procedure in first instance”, which is comprised of enforcement proceedings presented just like the first part (the trial) by Franciszek Grabowski, and the fragments of the minutes reporting the course of the discussion concerning the solutions proposed within the project.

Keywords: Civil Reform Committee, civil procedure, enforcement proceedings, source, edition

Słowa kluczowe: Komitet Cywilny Reformy, procedura cywilna, postępowanie egzekucyjne, źródło, edycja

* Niniejsza publikacja została przygotowana w ramach projektu „Kodyfikacja narodowa – fantazmat czy realna alternatywa? W kręgu debat nad rodzimym systemem prawa sądowego w konstytucyjnym Królestwie Polskim” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki na podstawie umowy nr UMO-2015/18/E/HS5/00762.

Wprowadzenie¹

Pośród instytucji prawa francuskiego wprowadzonych w epoce Księstwa Warszawskiego ze szczególnym oporem społeczeństwa spotkały się świecka forma zawarcia małżeństwa, rozwód, hipoteka oraz subhastacja². Subhastacją nazywano egzekucję z nieruchomości polegającą na sprzedaży licytacyjnej własności nieruchomości³. Był to model niezgodny z tradycją staropolską, przed rozbiorami bowiem prawo własności zadłużonych dóbr ziemskich nie było licytowane. Jeśli właściciel zadłużonego majątku nie był w stanie wywiązać się z ciężących na nim zobowiązań, wierzyciele obejmowali dobra w posiadanie w ramach zastawu – natomiast prawo własności zostawało przy dłużniku. Podobnie problem ten został uregulowany w Powszechnej Ordynacji Sądowej dla państw pruskich z 1793 r. (cz. I, tyt. 24, § 116–140)⁴. Publikowany projekt przewidywał natomiast obie podstawowe formuły, to jest oddanie dóbr ziemskich w posiadanie wierzyciela oraz ich licytację, będąc niejako syntezą rozwiązań staropolskich i napoleońskich.

W ramach cyklu publikacji źródłowych, rozpoczętego w drugim zeszycie 12 tomu *Krakowskich Studiów z Historii Państwa i Prawa* (2019) i obejmującego najważniejsze projekty aktów normatywnych opracowanych przez działający w latach 1814–1815 Komitet Cywilny Reformy w zakresie reformy prawa cywilnego i procedury cywilnej oraz fragmenty protokołów obrad Komitetu przedstawiające dyskusję nad tymi projektami. Po ukończeniu publikacji serii dokumentów dotyczących prawa cywilnego, w pierwszym zeszycie czternastego tomu (2021) ukazały się pierwsze dokumenty związane z przygotowaniem do opracowania nowego narodowego kodeksu procedury cywilnej, który miał zastąpić francuski Kodeks postępowania cywilnego, obowiązujący na ziemiach polskich od 1808 r., a mianowicie pierwsza część Projektu Procedury Sądownictwa Cywilnego Pierwszej Instancji, regulująca postępowanie zasadnicze wraz z protokołami obejmującymi dyskusję na tą częśćią. Kontynuując to wydawnictwo, w niniejszym zeszycie podajemy do druku:

1. *Fragmety protokołu posiedzeń Komitetu Cywilnego Reformy z sesji od 59 do 68 obrad toczących się od 24 stycznia do 19 lutego 1815 r., a obejmujących dyskusję nad drugą częścią Projektu Procedury Sądownictwa Cywilnego Pierwszej Instancji – postępowanie egzekucyjne*. Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps, sygn. 5233 IV, *Protokół posiedzeń Komitetu Reformy od jego rozpoczęcia się dnia 4 lipca 1814*.

2. „Projekt Procedury Sądownictwa Cywilnego Pierwszej Instancji” – druga [i ostatnia] część (*postępowanie egzekucyjne*). Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps, sygn. 5236 IV, *Papiery Komitetu Reformy co do ogólności, administracji wewnętrznej, prawodawstwa i sądowności, materii skarbowej, duchowieństwa i edukacji i korespondencji z Komitetem Wojskowym*.

¹ Wszelkie merytoryczne informacje o okolicznościach powstania projektu zawarliśmy we wprowadzeniu do części I „Projekt zmiany procedury cywilnej [...] część I”, 84–7.

² Grynwaser, „Niedoszły polski kodeks”, 85–7.

³ O subhastacji zob. m.in. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski*, 120–2; Kamińska, „Z badań nad procedurą licytacji”, 211–20.

⁴ *Ogólna Ordynacja Sądowa dla Państw Pruskich*. Tom 2; Królasik, *Francuski model postępowania egzekucyjnego*, 35.

W niniejszej publikacji pominięty został ostatni XXVI tytuł projektu *O sprawach granicznych*, ponieważ nie był on częścią postępowania egzekucyjnego i ostatecznie został wydzielony w toku prac Komitetu Cywilnego Reformy w odrębny projekt i dyskutowany w innym terminie⁵. Natomiast przedmiotem publikacji objęta została dyskusja prowadzona na sesjach 67 i 68 (s. 384–386 oraz 388–389) nad tytułem *O egzekucyi na osobie dłużnika*, który to tytuł nie stanowił części zachowanego w aktach projektu. Co więcej, w protokole (s. 389) uczyniona została wzmianka o tym, że istniały także dalsze nieznanne części projektu, nad którymi nie przeprowadzono żadnej dyskusji, mianowicie *O egzekucyi, gdy własność dóbr nieruchomości przysądzona*, *O egzekucyi wykonania lub zaniechania dzieła*, *O egzekucyi rzeczy ruchomej w naturze*, *O egzekucyi na pensjach urzędników publicznych na dochodach plebańskich*, *O egzekucyi na rzeczach dłużnika w ręku trzeciego zostających*.

Publikowany „Projekt Procedury Sądownictwa Cywilnego Pierwszej Instancji” nie jest więc tą samą wersją projektu, który został przedstawiony w Komitecie, ponieważ w pewnym zakresie obejmuje on inne tytuły. Nie zmienia to faktu, że w zasadniczej swej części tekst projektu zachowanego odpowiada treści projektu dyskutowanemu na forum Komitetu. Ani z treści protokołów, ani z innych dokumentów źródłowych związanych z działalnością Komitetu nie dowiadujemy się, dlaczego zachowany projekt różni się co do zasobów treściowych od projektu przedłożonego na forum Komitetu i nie zawiera kilku ostatnich tytułów.

1.

24 I 1815

Sesja 59

w domu Jaśnie Wielmożnego Prezesa Senatu

z udziałem: Nikolaja Nowosilcowa jako przewodniczącego, Tomasza Ostrowskiego, Stanisława Zamoyskiego, Tadeusza Matuszewica, Aleksandra Linowskiego, Franciszka Grabowskiego, ks. Józefa Koźmiana i Antoniego Bieńkowskiego

[s. 352] [...] W dalszym ciągu posiedzenia czytał Jaśnie Wielmożny Grabowski w kontynuacji procedury tymczasowej *O egzekucyi*⁶:

W art. 1 w ustępie pod lit d/ wyszczególnienie dochodów skarbowych decyzją administracyjną przyznanych, egzekucyi sądowej podpadających, znalazł Komitet wyrazy redakcyi być ciemne i na kolizje między skarbem, administracją i sądem narażające, zlecił przeto, aby Sekcja Sądowa jaśniej wyraziła, co chce mieć w tem miejscu.

⁵ Zob. Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 5233 IV, k. 285–7, 289, 389–92.

⁶ W publikowanych protokołach znajdują się dwojakiego rodzaju podkreślenia (zob. „Projekt zmiany procedury cywilnej [...] część I”, 89, przyp. 18). W niniejszym tekście, inaczej niż w pierwszej części projektu procedury cywilnej obejmującej postępowanie zasadnicze, znajdują się tylko podkreślenia drugiego rodzaju – staranniejsze, „szlaczkowate”, które wykonywane były najpewniej przez protokolanta Szczurowskiego na bieżąco w trakcie sporządzania protokołu. Pełniły one różne funkcje – najczęściej w ten sposób zaznaczał on słowa i frazy szczególnie, wyróżniał tytuły, obce wyrażenia, nazwiska itp. Podobnie jak w materiale źródłowym publikowanym w zeszytce 1 (2021) zostały one zapisane kursywą (taki sam zapis zastosowano w stosunku do listy obecności).

W poniższym artykule redakcja wyrażała, iż egzekucja z wyroku jednego na dobrach w rozmaitych obrębach sądów leżących czynić się mająca, ma być przez jeden sąd ten do skutku doprowadzona, któremu sąd wyższy apellacyjny zleci.

Komitet po różnych uwagach przedsięwziętych, zlecił poprawę tego artykułu w ten sposób: iż choć z jednego wyroku egzekucja na dobrach w rozmaitych obrębach sądów leżących czynić się mająca, ma być przez jeden sąd ten, do skutku doprowadzona, któremu sąd wyższy apellacyjny zleci.

W dalszych artykułach redakcja wyrażała, iż przy egzekucyi summy pieniężnej, na prowentach⁷ dóbr nieruchomości działającej, urząd egzekwujący intratę⁸ wyprowadziwszy, te dobra wierzycielowi na wytrzymanie długu odda w posiadanie; a jeżeliby albo dłużnik, albo wierzyciel sądzi się być pokrzywdzonym przez [s. 353] wyprowadzenie intraty, ma o to udać się do sądu, a sąd przez zesłanego innego komornika lub osobę z składu swojego rzecz zweryfikować i ostatecznie ma ustanowić, a obie strony na tem poprzestać powinny. Wolność jednak zostawuje się i wierzycielowi i dłużnikowi proszenia o licytację i kwotą zalicytowanej dzierżawy długu egzekwowanego zaspokojenia.

Jaśnie Wielmożny Ostrowski uczynił na to uwagę, iż lepiej i słuszniej byłoby, ażeby po wyprowadzeniu intraty z dóbr nieruchomości, te dobra na zaspokojenie długu przez publiczną licytację w dzierżawę na lat 3 puszczone zostały, nie zaś wprost, jak chce mieć redakcja, wierzycielowi oddane, nie odsuwając jednak i wierzyciela od licytowania razem z innemi ubiegającymi się o tę dzierżawę.

Ta uwaga popartą została tem, że wyprowadzenie i oszacowanie intraty nie powinno być dziełem sądu, którego rzeczą jest prawa rozpoznawać, nie zaś szacunek rzeczom stanowić, a choć sędziowie, według twierdzenia Jaśnie Wielmożnego Grabowskiego przy redakcyi obstającego, będąc obywatelami osiadłemi, mogą się znać na szacunku dóbr, gdy jednak detaksatorowie⁹ równie [są] osiedli, a co większa w tym samym powiecie obywatele, a zatem na równą wiarę zasługujący, lepiej rzecz na gruncie poznać i rzetelniej oszacować mogą aniżeli sędziowie na sądowym stole i z różnych powiatów złożeni; przeto stosowniej i dla istoty sądownictwa, i dla słuszności egzekucyi wypada, ażeby nie sąd, ale detaksatorowie prowent intraty dóbr stanowili, a słuszność szacunku, licytacja publiczna najlepiej potwierdzi.

Po tych uwagach uchwalonem zostało, ażeby przy egzekucyi tego gatunku detaksatorowie do wyprowadzenia i oszacowania intraty użytemi zostali. Dobra na publiczną licytację, nie mniej jednak jak na lat trzy, w dzierżawę puszczone być powinny, z zachowaniem należytości [s. 354] tak dla wierzyciela, jak i dłużnika, jaka komu wypadać będzie. I w ten sposób redakcję poprawić zalecono.

Dalszy ciąg o egzekucyi oświadczył Jaśnie Wielmożny Grabowski przynieść na przyszłe posiedzenie. [...]

⁷ Prowent – dochód z folwarku, wsi pańszczyźnianej lub zakładu przemysłowego.

⁸ Intrata – dochód, zysk.

⁹ Detaksator – urzędnik sądowy do szacowania wartości majątków ziemskich.

26 I 1815

Sesja 60

w domu Jaśnie Wielmożnego Prezesa Senatu

z udziałem: Tomasza Ostrowskiego jako przewodniczącego, Tadeusza Matuszewica, Aleksandra Linowskiego, Franciszka Grabowskiego, ks. Józefa Koźmiana i Antoniego Bieńkowskiego

Jaśnie Wielmożny Grabowski na początku samego posiedzenia, w miejscu kontynuacji dalszej egzekucji przedstawia uwagi w Sekcji Sądowej przeciw decyzji na przeszłym posiedzeniu zaszłej, a to względem oszacowania i na publiczną licytację wystawienia przy egzekucji w dochodach dóbr nieruchomości, treść tych uwag jest następująca. [s. 355] Że wielka jest różnica między detaksacją dóbr na własność, a wyciągnięciem procentów na satysfakcję wierzycielowi; że detaksatorowie powinni być użyci w konkursach dla oszacowania dóbr na własność, ale ich nie potrzeba przy wyprowadzaniu inwentarza dochodów, które wierzycielowi na jego satysfakcję oddają się, bo sąd sam może to skutecznie. Że liczba egzekucji na procentach jest bardzo znaczna i w drobnych częściach zdarzać się może, a zatem detaksatorowie tej tak znacznej liczbie wystarczyć by nie zdołali. Że dawne rządy austriacki i pruski przy egzekucjach, sekwestracji i administracji nie używali detaksatorów. Że sprowadzanie detaksatorów sprawia stronom znaczne koszta. Że wystawienie na licytację równie koszta i przewłokę czyni. Że na koniec użycie detaksatorów przy oddaniu dochodów na rzecz wierzyciela zupełnie jest niepotrzebne, gdyż sąd, będąc złożonym z obywateli osiadłych na dobrach, zna się na tem, jak dochody dóbr powinny być oszacowane.

Wnosi zatem z tych uwag, ażeby Komitet od decyzji swojej na przeszłym posiedzeniu odstąpiwszy, redakcję względem egzekucji tego gatunku raczył potwierdzić.

Komitet po różnych dyskusjach, odłożył w tej materii tak ważnej, dalszą swoją decyzję do następującego posiedzenia, który na dzień 29 wyznaczono.

29 I 1815

Sesja 61

w domu Jaśnie Wielmożnego Prezesa Senatu

z udziałem: Nikolaja Nowosilcowa jako przewodniczącego, Tomasza Ostrowskiego, Stanisława Zamoyskiego, Tadeusza Matuszewica, Aleksandra Linowskiego, Franciszka Grabowskiego, ks. Józefa Koźmiana i Antoniego Bieńkowskiego

[s. 356] Przy zaczęciu posiedzenia Jaśnie Wielmożny Grabowski ponowił odczytanie uwag od Sekcji Sądowej uczynionych, których treść w protokule przeszłego posiedzenia jest umieszczoną.

Wielmożny Bieńkowski na te uwagi przedstawił, że oszacowanie dochodów z dóbr ziemskich czyli w celu okazania intraty rocznej, czyli w celu wykazania dóbr szacunku jednej i tej samej jest natury; gdyż wykaz dóbr szacunku na własność jest rezultatem dochodu rocznego przez multiplikację wypadłego. Że gdy według projektu redakcyi dochody z dóbr ziemskich na satysfakcję długu pieniężnego mają się wierzycielowi oddawane, a te dochody w kraju naszym składają się z płodów *in natura*, lub surowych z ról, łąk, wód, gór, lasów, wydobytych lub przerabianych w fabrykach, jakie są: młyny,

gorzelnie, browary, cegielnie, wap[n]iarnie, huty, dembnie¹⁰, papiernie i inne, tedy te dochody powinny być koniecznie szacunkiem [s. 357] pieniężnym przez przyzwoitych znawców oszacowane. Że przy oszacowaniu tych dochodów musi się koniecznie poznać gatunek każdego gruntu ziemskiego płód swój wydającego, a w fabrykach budowy, warsztaty, narzędzia, dla dojścia ile i jakiego gatunku wydaje się płodu na dochód czysty i jaką ceną ten dochód czysty w miarę miejsca swojego gatunku i ilości oznaczyć się może. Że sąd tego dopełnić nie może, bo jego powołanie[m] jest rozpoznawać prawa nie zaś szacunek rzeczom naznaczać. Że choć sędziowie są osiadli, a zatem według twierdzenia Sekcyi, na dochodach dóbr ziemskich znać się mogą, gdy jednak ani każdy sędzia nie może posiadać tych wszystkich dochodów ziemskich, jakie wyżej są wyliczone, ażeby przez to przyzwoitym był znawcą, ani nawet gdyby posiadał bez obojętności na gruncie i zachowania powyższych przy oszacowaniu prawideł na stole sądowym dopełnić tego nie może, a zatem ślepo i na domysł szacowałby. Że stronom pomimo trudów jest nawet niepodobieństwem przynieść przed sąd dobroć lub czczość gruntów, gatunek lasu i jego użytek, dobroć lub lichota fabrycznych budów, warsztatów, narzędzi i innych okoliczności, które dla dojścia ilości dochodu nieodbitnie obojętnościami być powinny, a które i znawcy i na samym gruncie obojętność muszą.

Co do dalszych uwag Sekcyi, że gdy w Austrii i Prusach przy tej egzekucyi dochody w administrację trzeciego oddają się i ten z grosza zdaje rachunek, więc dość jest na wyciągu inwentarza. Tu zaś gdy oddają się dochody na satysfakcję, więc potrzeba je oszacować.

Że gdy Sekcja projektuje, ażeby sąd ziemski z kilku powiatów złożony, pomimo swoich sądowych zatrudnień, trudnił się nadto dziełem szacowania dochodów i mniema, że temu w kilku powiatach wystarczy, więc próżna obawa, ażeby detaksatorowie, w jednym powiecie [s. 358] do tego jednego dzieła użyci, wystarczyć nie mogli. Że równie obawa o zwłokę i koszta jest próżną, gdyż detaksator tyle tylko czasu potrzebuje, ile obojętność i poznanie rzeczy wymaga, na co w najobszerniejszej włości najwięcej dni kilka potrzeba, a dycerna¹¹ za ten krótki pobyt, niewielki koszt sprawi. Przeciwnie zaś, jeżeli sąd ma rozpoznawać, tedy czas na udanie się do sądu, na termin dla drugiej strony na sprowadzenie świadków, niezmiernie więcej przeciągnie się, a koszta na pozwy, na woźnych, na wpisy, na stemple, na taksy, na patronów i kopistów, na sprowadzenie świadków nierównie większe okażą się jak dycerna za krótki pobyt detaksatora. Po tych rozważaniach wniósł Wielmożny Bieńkowski, ażeby Komitet przy potwierdzeniu swojej decyzji na dniu 24 b.m. zapadłej pozostał.

Jaśnie Wielmożny Grabowski w odpowiedzi na to wniesienie i na poparcie uwag Sekcyi przedstawił, że zachodzi różnica detaksacyi dóbr na własność, gdzie detaksatorowie mogą mieć uwagę na wygodę gruntową i jej cenę wyznaczyć, przy egzekucyi zaś na procenta sama tylko bieżąca intrata, o którą tu najwięcej na lat trzy idzie, powinna być rachowana, którą komornik¹² na gruncie bez użycia detaksatorów z rejestrów i inwentarzy gruntowych wyprowadzić, a sąd w zaszytych sporach rozpoznać i zadecydować może. Że ta decyzja niewiele sądu zatrudni, gdy sam sąd na grunt nie zjeżdża, lecz

¹⁰ Dembnie – nie udało się ustalić znaczenia tego słowa. Być może określenie „dembnia” odpowiada współczesnemu znaczeniu słowa „tartak”.

¹¹ Dycerna – dieta za przeprowadzenie czynności urzędowych.

¹² Komornik – tu w znaczeniu delegat sądowy/sędzia delegowany.

tylko komornika, albo w przypadku zweryfikowania indywiduum jedno wysyła, a gdy która strona żąda poprawy, złoży na to dowody, które sąd łatwo rozpoznać i zadecydować może. Że użycie detaksatorów jako mężów do większego dzieła, to jest [s. 359] do detaksacji dóbr na własność przeznaczonych, na każde zawołanie do podobnych egzekucji jest niepotrzebnym, gdy sam komornik wyprowadzeniem intraty na gruncie zatrudnić się i zupełnie skutecznie zdoła.

Jaśnie Wielmożny Prezydujący uczynił tę uwagę: że gdy sąd do rozstrzygnięcia wszystkich sporów jest przeznaczonym, tedy musi spór o wyprowadzoną intratę rozpoznawać, a dla tego nie staje się detaksatorem; zwłaszcza, że każda strona ma swoje żądanie i twierdzenie, musi składać dowody, które sąd rozpoznawszy, według dowodów mocniejszych zachodzący spór rozstrzygnąć może i decyzję swoją na to wydać.

Jaśnie Wielmożny Matuszewic poszedł za tem zdaniem, dodając że chociaż teoria wyznacza powołanie sędziego na rozpoznanie praw między stronami, to jednak reguła dopuszcza ekscypcy w praktyce, gdzie komornik przy wyprowadzeniu intraty choćby z fabryk jako osiadły w tem powiecie, gdzie te fabryki znajdują się, może bez użycia detaksatorów, intratę dóbr ziemskich wyprowadzić.

Jaśnie Wielmożny Ostrowski podawał środek takowy, ażeby komornik bez użycia detaksatorów wyprowadziwszy intratę, tę na licytację w dzierżawę wystawił, a jeżeliby nikt na licytacji publicznej nie zadzierżawił¹³, a wierzyciel sądziłby się być pokrzywdzonym w wyprowadzonej intracie, wtedy wolno mu się udać do sądu o zmniejszenie intraty, a sąd rzecz tę rozpoznawszy, decyzję swoją wyda, do której ma być wolno strom wyżej appellować.

[s. 360] Jaśnie Wielmożny Zamoyski oświadczył swoje zdanie przeciw licytacji publicznej, przedstawiając, iż doświadczenie nauczyło, iż na licytacjach publicznych zapal między ubiegającymi się wznieca. Że w tym nierozważnym zapale offiarujący nadto i dzierżawę otrzymujący, gdy na swoje wyjść nie może, dla uniknienia straty albo dobra, albo włości niszczą, albo po skończonej dzierżawie rości do właściciela pretensje i processa rozpoczyna; popierał to zdanie swoim wewnętrznym przekonaniem, że sam, mając luźne dzierżawy do wypuszczenia, nigdy nie dopuścił wystawiać one na licytację publiczną i mniema, że każdy właściciel z powodów powyższych musi być tego samego zdania.

Jaśnie Wielmożny Aleksander Linowski przyłączył się do tego zdania, dodając, iż właściciel dopuszczający egzekucję na prowenta albo jest niedbałym albo nierządnym, gdyż przez wypuszczenie w dzierżawę sąsiadom swoim może pieniędzy dostać na zaspokojenie swojego wierzyciela i egzekucji uniknąć, a zatem i przy samej egzekucji po wyprowadzeniu intraty przez komornika, jeżeli sądzi, że jest tanio wypuszczona, musi prócz licytacji wynaleźć z sąsiadów którego, aby mu zadzierżawić i pieniądz na uwolnienie dóbr swoich wierzycielowi złożyć.

Wielmożny Bienkowski w tej treści o licytację przedstawił, że właściciel obecny może przez te sposoby siebie ratować, lecz gdy jest nieobecnym lub gdy dobra czyje pod opieką, kuratelą lub administracją obcą zostają, a zatem podobna troskliwość użyta nie jest, więc przynajmniej [s. 361] aby tych dobra na licytację wystawionemi zostały. Lecz odpowiedziano, że nieobecnego plenipotent, a sierot i pod kuratelą zostających opiekun,

¹³ Zadzierżawić – wziąć w dzierżawę.

kurator lub administrator powinni w użyciu tych sposobów równą właścicielowi troskliwość zachować.

Po tych wszystkich zdaniach popieranymi właściwymi swojemi powodami uchwalone zostało większością głosów, że sam komornik bez użycia detaksatorów intratę z dóbr ma oznaczyć, że spór z strony wierzyciela o tę intratę zachodzący sąd ma rozpoznać, że dłużnikowi pozostaje wolność w przeciągu dni ośmiu od czasu zdanych przez komornika wierzycielowi procentów zaspokoić wierzyciela i dobra od egzekucji uwolnić i że spór o wyprowadzenie intraty sąd ziemski ostatecznie decyduje.

Przy końcu posiedzenia czytano dalszą kontynuacją o egzekucji na dóbr własności, treść jest następująca: że egzekucja na własność dóbr nieruchomości wtenczas tylko ma miejsce, gdy trzyletni tych dóbr procent na zaspokojenie długu nie wystarczy lub gdy już jest przez trzeciego zajętem, że dobra nieruchomości mają być przez detaksatorów oszacowane, że po oszacowaniu do sprzedaży na licytację wystawione; że gdy sprzedane zostaną, szacunek pieniężny między wierzycieli hipotekowanych za poprzedzającą oblikwidacją¹⁴ i klasyfikacją ma być podzielony, a reszta, jeżeli pozostaje, właścicielom oddana. [s. 362] Że w przypadku niesprzedania na trzech terminach przynajmniej podług szacunku wierzyciele hipotekowani mają być na tych dobrach lokowani, każdy w miarę swojego długu, i te dobra albo wspólnie zarządzać, albo jednemu w administrację oddać, albo sprzedać i pieniędzmi podzielić się, albo każdy część swoją wydzielić może.

Dyskusja w tej materii do przyszłego posiedzenia na dzień 31 stycznia r.b. odłożoną została.

31 I 1815

Sesja 62

w domu Jaśnie Wielmożnego Prezesa Senatu

*z udziałem: Nikolaja Nowosilcowa jako przewodniczącego, Tomasza Ostrowskiego, Stanisława Zamoyskiego, Tadeusza Matuszewica, Aleksandra Linowskiego, Franciszka Grabowskiego, ks. Józefa Koźmiana i Antoniego Bieńkowskiego oraz Tomasza Wawrzeckiego*¹⁵

Przy rozpoczęciu posiedzenia odczytane były artykuły o egzekucji na własność dóbr nieruchomości.

Redakcja wyrażała, że wtenczas tylko wierzyciel [s. 363] może domagać się egzekucji na własność dóbr nieruchomości, gdy *najprzód* procent trzyletni tych dóbr na zaspokojenie jego nie wystarczy, lub *po wtóre*, gdy procenta tych dóbr już są zajęte przez egzekucję sądową na rzecz trzeciego.

Wielmożny Bieńkowski uczynił uwagę, że redakcja wyszczególnia tylko zajęcie procentów na rzecz trzeciego przez samą egzekucję sądową, a być może, że te procenta już są zajęte przez trzeciego innym tytułem, jakie są dzierżawa, dożywocie, alimenty i inne, a zatem wątpliwość wynika, czy wierzyciel w tym przypadku może domagać się o egzekucję na własność, gdyż inaczej byłby pozbawiony prawa swojego, która [to] wątpliwość dla uniknięcia sporów powinna być przez dokładność ustawy zniesiona.

¹⁴ Oblikwidacja – ostateczne obrachowanie.

¹⁵ Wawrzecki nie został wymieniony na liście obecności.

Jaśnie Wielmożny Prezydujący przydał drugą uwagę, że równie wątpliwość zachodzi: ten prowent trzyletni, z jakich dóbr ma się rozumieć, czy dóbr samej tylko hipotece podległych, czy wszystkich dóbr, jakie właściciel posiada i gdziekolwiek one znajdują się?

Po roztrząśnieniu tych uwag uchwalonem zostało, ażeby redakcję poprawić w ten sposób, iż ten trzyletni prowent ma się rozumieć z tych dóbr, które leżą w obwodzie sądu egzekucję dającego, i równie że gdy te dobra w jakiejkolwiek possessyi [s. 364] trzeciego zostają i prowenta jakim bądźkolwiek tytułem są zajęte, tedy wierzyciel jest mocen domagać się o egzekucję na własność.

Z powodu tej treści Jaśnie Wielmożny Wawrzecki przedstawił, że w przykrym terażniejszym kraju położeniu, czy nie byłoby stosownie dla ochronienia własności dóbr ustanowić, ażeby wierzycielowi część intraty, procentowi kapitału jego odpowiadającą, wydzieloną i wierzycielowi przynajmniej do lat trzech, póki terażniejsze okoliczności nie przemina, oddana była w posiadanie. Lecz odpowiedziano na to, że gdy wierzyciel potrzebuje samego kapitału, jakże mu wzbraniać, ażeby nie odbierał.

Jaśnie Wielmożny Wawrzecki popierał dalej swoje wniesienie temi uwagami. Że stan terażniejszy właścicieli jest w najkrytyczniejszym położeniu, tak dla zniszczenia wojennemi klęskami dóbr, jak dla niedostatku obiegającej masy pieniężnej, iż chcąc sprzedać właściciel dobra, nie może teraz i połowę dostać tego, co mógł pierwej i może później dostać. Że wiadomo mu jest z pewnością, iż w samym dep[artamen]cie warszawskim sami Żydzi i Niemcy mają do kilkunastu milionów talarów na dobrach ziemskich zahypotekowane; że stąd widoczna obawa wynika, żeby ciż Żydzi, wywłaszczywszy terażniejszych posiadaczy, dóbr ziemskich nie posiadli. Że Komitet, unikając narzekania właścicieli, powinien koniecznie jaki środek podać dla ochronienia onych i dla [s. 365] zapobieżenia tej szkodliwej w kraju przemianie.

Jaśnie Wielmożny Matuszewicz poparł te uwagi tem twierdzeniem: że z zupełną pewnością do prawdy zbliżoną wniesć można, iż w całym kraju ledwie część trzecia terażniejszych posiadaczy przy swojej własności pozostanie, gdy wszyscy wierzyciele na własność do egzekucyi przystąpią.

Wielmożny Bieńkowski był tego mniemania, że jakkolwiek jest stan rzeczy, jakkolwiek słuszna obawa przemocy właścicieli, ta jednak nieodbitcie nastąpić musi, bo nie można bez nadwężenia sprawiedliwości wierzycieli od ich praw usunąć i własności kapitałów pozbawić. Że ta przemiana przez przyspieszenie zakończenia konkursów, od samego Komitetu żądana, wkrótce uskutecznić się zacznie, gdy wszyscy wierzyciele, a zatem i Żydzi, i Niemcy w swoich kapitałach na dobrach nieruchomych lokowani być muszą. Że protegowanie właścicieli ciągnie za sobą wierzycieli uciemienie, którzy równie do opieki rządu mają prawo. Że sprawiedliwość zależy na oddaniu każdemu tego i tak, co i jak komu należy i aby umowy między stronami święcie zachowane były. Że prawodawca powinien trzymać równą szalę sprawiedliwości bez względu na osoby i okoliczności, które będąc w ciągłym ruchu, muszą zmienną rzeczom ludzkim nadawać postać, raz wyższą, drugi raz niższą nadając im cenę. Że ta zmiana [s. 366] konieczna, sprowadzając korzyści lub szkody dla osób względem ich położenia tym okolicznościom odpowiadającego, a zatem dziełem losu i przypadku /:którym wszyscy ludzie podlegają:/ będąc, nie może i nie powinna chwiać sprawiedliwością, której stałą, niewzruszoną i niezmienną być należy.

Przytoczył porównanie z żywnością, dodał, że jeżeli żywność, jaką jest chleb, będąc najpierwszą i nieodbitą potrzebą życia ludzkiego, różną od roku do roku w miarę okoliczności zmienia cenę, przecież żaden prawodawca nie zmuszał ani piekarza, ani posiadacza zboża, aby w czasie drożyzny tańszą przedawał ceną, a nawzajem konsumenta, aby w czasie taności wyższą opłacał cenę, toż samo o wszystkich rzeczach, a zatem i o dobrach rozumieć się powinno. Wreszcie przydał, że jeżeli kiedy okoliczności praktyczne zmuszały którą władzę najwyższą wstrzymywać ścisłość sprawiedliwości, tedy te urządzenia z największą ostrożnością oddzielnie wydawane były; a i w tych przypadkach nierozwiązana jeszcze pozostaje wątpliwość: Jeżeli nadwężenie ścisłej sprawiedliwości dla pozornych i przemijających korzyści nie wszczyna zarodu trwałych i rzetelnych szkód dla dobra publicznego, które jedną tylko sprawiedliwością stale utrzymywane być może.

Wniósł na koniec, że gdy terazniejsze ustawy egzekucję ogólnie dla narodu przepisują się, więc powinny być tak przepisane, jak ścisłość [s. 367] sprawiedliwości wymaga; a jeżeli okoliczności obecne wymuszają jakiego w tej ścisłości wyłączenia, tedy władza najwyższa jeżeli dla widoków politycznych uzna tego potrzebę, może oddzielnym swoim reskryptem stosownie wydać urządzenie.

Jaśnie Wielmożny Prezydujący otworzył swoje w tym zdanie, iż zdaje się, że zachodziłaby sprzeczność, gdyby w przepisach prawa inaczej, a w oddzielnym reskrypcie inaczey rzecz jedna urzędzoną została. Że jak osoba chorobą wycieńczona i sił pozbawiona nie może być zmuszana do zwyczajnej pracy, tak i kraj jako ciało polityczne w swoich źródłach oschłe i wysrane nie może i nie powinno być zmuszone do tego, co w naturalnym swoim stanie znosić jest zdolne.

Jaśnie Wielmożny Zamoyski razem z Jaśnie Wielmożnym Grabowskim przedstawili, że gdy terazniejszy przepis prawa i tej procedury jest tylko tymczasowy, gdyż do ogólnego trwałego przepisu kodeksów przyszła komisja ma być wyznaczoną; a zatem te ulżenia terazniejszym okolicznościom odpowiadające, mogą być umieszczone. Dodanem nadto zastało, że gdy *justitium*¹⁶ jeszcze w kraju pozostaje, a zatem właściciele od egzekucyi na własność dóbr są zasłonieni, gdy wierzyciele nie mogą teraz o wypłatę kapitałów nalegać.

Po roztrząśnieniu tych różnych zdań zlecono Sekcyi Sądowej, ażeby stosowny do tych okoliczności osobny projekt, dla przedstawienia jego Najwyższemu Imperatorowi wygotowała¹⁷.

W dalszym ciągu o egzekucję, gdzie rzecz była [s. 368] o detaksacyi dóbr ziemskich, Jaśnie Wielmożny Wawrzecki wniósł, ażeby dodać, iżby detaksatorowie wszystkie *commoditates*¹⁸ i *realitates*¹⁹, choć na teraz intraty nieczyniące, ale w czasie czynić mogące, pod szacunek pociągnęli, co w redakcyi dodane zostało.

¹⁶ *Justitium* – stan wyjątkowy.

¹⁷ W wykonaniu tej decyzji Jan Nepomucen Wolicki opracował dwa projekty z 14 lutego 1815 r., z których „pierwszy zamierza zmniejszenie procentów wierzycielskich z czasu wojen, przedłużyć moratorium co do wypłaty kapitałów i zawiera przepisy względem tymczasowej egzekucyi procentów, [a] drugi uchyla *justitium*”. Zob. Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 5236 IV, k. 202, 323–31.

¹⁸ *Commoditates* – surowce.

¹⁹ *Realitates* (realności) – posiadłości.

Następnie, gdzie redakcja o poddaniu dóbr pod detaksację mówi, wniósł Jaśnie Wielmożny Wawrzecki, ażeby gdy wiele jest włości i wsi, a jedna z nich na zaspokojenie wierzyciela wystarczy, tedy żeby wszystkie zajętemi nie były detaksacją, lecz tylko o tyle, o ile dług wierzyciela wymaga.

Jaśnie Wielmożny Zamoyski był tego zdania, ażeby między wielu dobrami, z których jedno może wystarczyć na zaspokojenie długu wierzyciela, to było pod egzekucję wzięte, które właściciel wskaże, gdyż wierzyciel może lub w środku dóbr lub takie dobra wybrać, które właścicielowi odebrane znaczną różnicę w intracie innych pozostałych dóbr uczynić i szkody sprawić mogą. Wierzycielowi zaś wszystko jedno, czy te czy owe dobra na zaspokojenie jego pójdą, byleby tylko on był zaspokojonym.

Uchwalono, ażeby spór między stronami względem wyboru wynikły, sąd decyzją swoją rozstrzygnął. [...]

2 II 1815

Sesja 63

w domu Jaśnie Wielmożnego Prezesa Senatu

z udziałem: Nikolaja Nowosilcowa jako przewodniczącego, Tomasza Ostrowskiego, Stanisława Zamoyskiego, Tadeusza Matuszewica, Franciszka Grabowskiego, ks. Józefa Koźmiana i Antoniego Bieńkowskiego

[s. 369] Sekcja Sądowa z powodu składanych przy licytacji pieniędzy czyniła zapytanie, gdzie ten skład ma być wyznaczony, czyli w sądzie, czyli w skarbie publicznym, zwłaszcza że przy organizacji sądowej żadna kassa sądowa nie jest ustanowiona.

Jaśnie Wielmożny Matuszewic wyraził na to, że skład sądowy, gdziekolwiek będzie złożonym, nigdy nie odmienia swojej natury, a zatym gdy i w kassie skarbu publicznego złożonym zostanie, nie przestanie przez to być składem sądowym, bo w organizacji sądów szczególnie i osobliwiej do tego gatunku składów urządzonym być powinno.

W dalszym ciągu o egzekucji na własność dóbr nieruchomości wyrażała redakcja, że sąd prócz warunków licytacji prawem oznaczonych może inne swoje dla ułatwienia licytacji dołożyć warunki.

Zastanowiono się nad tem, że zostawienie sądowni dołożenia warunków ściągą sądową arbitralność, której w prawodawstwie unikać należy, że sąd nie może i nie powinien innych warunków dołączać nad te, które są prawem oznaczone. Ale bardziej wierzyciel, któremu summa ma być płaconą, lub dłużnik, któremu *ex pretio*²⁰ summa po zaspokojeniu wierzyciela zostać się może, jako właściciele rzeczą swoją dysponować według swej woli mocni, mogą być zdolnemi [s. 370] summ ich własnych tyczące dołączać warunki, a tem sposobem więcej kupujących zachęcać.

Uchwalone zatem zostało, ażeby w redakcyi poprawić i w miejscu warunków do sądu dołączyć się mianych wolność tak wierzycieli jak dłużników /:jeżeli mu *ex pretio* ma co pozostać:/ dołożenia warunków do ułatwienia kupującym wypłaty pretii²¹ dóbr zaliczowanych zostawioną była.

²⁰ *Ex pretio* – z ceny.

²¹ Wypłaty pretii – wypłaty ceny.

Dalej wyrażała redakcja, że trzy terminy licytacji mają być wyrażone, z których pierwszy najmniej 60, a dwa późniejsze najmniej dni 30 zawierają mają; i że jeden z tych trzech terminów koniecznym na czas kontraktowy²², w dniu Świętego Jana Chrzyciela przypadający, ma być wyznaczonym.

Zastanowiono się nad tem, że gdyby wyznaczenie licytacji wypadło w maju, a zatem następujący dzień Świętego Jana nie wypadłby na terminie sześćdziesięciodniowym prawem oznaczonym, przeto musiałby termin świętojański wypadać i przeciągnąć się na rok jeden, co znaczną czyniłoby szkodę. Nadto Jaśnie Wielmożny Matuszewicz przedstawił, że jak w czasach przykrych i klęskami publicznymi i wojennymi uciśnionych dostanie pieniędzy w czasie nawet kontraktowym jest trudnym, tak nawzajem w czasach spokojnych przy obiegu w kraju pieniężnym łatwość dostania pieniędzy każdego czasu wydarza się; a zatem sądził, ażeby ta konieczność terminu, na dzień Świętego Jana uchyloną została, do którego [s. 371] wniesienia stosownie uchwalono i w redakcyi poprawić zalecono.

Następnie redakcja, wyrażając przepisy formalności przy licytacjach zachować się mających, dołożyła: iż prócz obwieszczenia w gazetach warszawskich, przybicia lub przykuwania na drzwiach domu dóbr nieruchomości, również jak i kancelaryi tego sądu, w którego obrębie dobra nieruchomości na licytację wystawiają się, na koniec prócz obwieszczenia w komisji porządkowej podanego; nadto to obwieszczenie w innych sądach ziemskich tegoż dep[artamen]tu ma być na drzwiach kancelaryi przybite i wierzyciel powinien sam starać się o uskutecznienie tych wszystkich formalności, składać dowody nie tylko tych powyższych obwieszczeń, ale nadto dowody od komissarzów obwodowych jako to obwieszczenie po dominiach rozesłanem było, a to pod warunkiem, iż jeżeliby która z tych wszystkich formalności uchybioną została, tedy towarzyskie terminy upadają i licytacja na nowo ma być rozporządzoną i powyższe formalności ściśle zachowane.

Jaśnie Wielmożny Matuszewicz uczynił uwagę, że chybienia tych wszystkich formalności mogą częstokroć wypaść bez winy wierzyciela; a zatem byłoby niesprawiedliwością, ażeby wierzyciel za cudze chybienia cierpiał i odpowiadał; że gdy się zarekwiruje komisję porządkową, ażeby przez komissarzów obwodowych to obwieszczenie [s. 372] po województwie rozesłała i kommissja też samo komissarzom obwodowym zleci, tedy ci powinni obowiązku swego dopełnić i domysł prawny pozostaje, że dopełnią, a dopuściwszy przypadek, że gdyby który z nich nie dopełnił, tedy wina urzędnika nie powinna ściągać kary na wierzyciela, który nad urzędnikiem nie mając władzy, nie może go do pełnienia powinności zmusić. Uważano nadto, że nie ma potrzeby, te obwieszczenia po kancelariach innych sądów w tym województwie przybijać, lecz dosyć jest, gdy to obwieszczenie w kancelaryi kommissji porządkowej przybitym zostanie, która jest centralnym miejscem województwa. Również uważano i to, że podanie do gazet powinno być przez sąd na prośbę wierzyciela do redaktora gazet rekwirowane²³, gdyż redaktor prędzej rekwizycję urzędową uskuteczni; stronie zaś jako prywatnej dla różnych przyczyn trudnić może.

Z powodu tych wszystkich uwag ograniczoną została redakcja na następujących formalnościach: 1./ ażeby obwieszczenie licytacji na gruncie dóbr wystawionych ogło-

²² Czas kontraktowy – zwyczajowy termin zawierania umów.

²³ Rekwizycja – żądanie; rekwirowane – żądane.

szone i przybite, 2./ w gazecie warszawskiej na rekwizycję sądową umieszczone, 3./ na drzwiach kancelaryi sądu swojego i kancelaryi kommissji porządkowej przybite, 4./ aby rekwizycja sądowa do kommissji porządkowej w celu obesłania tego obwieszczenia przez komissarzy obwodowych po województwie uczynioną była; i wierzyciel dowody dopełnionych tych formalności przed zaczęciem licytacji złożył, a to pod rygorem upadnienia [s. 373] i na nowo rozporządzenia w przypadku chybienia której z tych przypisanych formalności.

9 II 1815

Sesja 64

w domu Jaśnie Wielmożnego Prezesa Senatu

z udziałem: Tomasza Ostrowskiego jako przewodniczącego, Stanisława Zamoyskiego, Tadeusza Matuszewica, Aleksandra Linowskiego, Franciszka Grabowskiego, ks. Józefa Koźmiana i Antoniego Bienkowskiego

[s. 374] [...] Następnie czytany był dalszy ciąg o egzekucyi. W art. 37 wyrażała redakcja, że gdy dobra na licytację wystawionemi zostaną, ekstrakt hypotekowany ma być przyłączonym i wszyscy wierzyciele tak hypotekowani, jak niehypotekowani, mający swoje pretensje do dóbr na sprzedaż publiczną wystawionych, mają się zgłaszać z swojemi prawami, a to pod rygorem w przypadku niezgłoszenia się utraty tych praw, z wolnym jednak na różnych dobrach dłużnika poszukiwaniem.

Postrzeżono, że rygor ten dla wierzycieli hypotekowanych jest niepotrzebnym, gdy z ekstraktu hypotecznego ich prawa wykazują się, zlecona zatem została poprawa redakcyi; że ten rygor do tych tylko ma się ściągać, których by pretensje w ekstrakcie hypotecznym nie znajdowały się.

W artykule 40 redakcja pomieściła razem przedmioty klasyfikacyi wierzycieli, rozpoznanie ich pierwszeństwa i pozostałość reszty z ceny dóbr zakupionych dla dłużnika. Postrzeżono, iż pomieszczenie razem tych przedmiotów od siebie różnych czyniło tę redakcję [s. 375] ciemną, a zatem zleconą została poprawa w tym, ażeby każdy przedmiot oddzielnym artykułem był oznaczony.

Przy końcu posiedzenia Wielmożny Bienkowski uczynił uwagę, iż w redakcyi nie ma oznaczonego rygoru na tych, którzy zalicytowawszy dobra na terminie oznaczonym, nie uiszczają się. W warunkach zaś prawnych ten mały rygor, iż takowy bezskutecznie licytujący koszta licytacji ma powrócić, nie jest dosyć dostarczającym do odrażenia zuchwałych licytantów, którzy podstawiani przez interessantów, mogą się dać użyć dla zwłoki i przeciągnięcia satysfakcyi wierzycielowi. Dodał, iż we wszystkich prawodawstwach taki rygor jest dodany, iż te dobra drugi raz idą na licytację niebezpieczeństwem kupującego bezskutecznie i niżej szacunku przedane być mogą; a bezskutecznie kupujący licytant za karę zdaremnienia to, co niżej szacunku wynosi, zapłacić powinien.

Uważano, iż zdarzyć się może, że licytant bezskuteczny nie będzie mieć funduszu do zapłacenia tego, co niżej szacunku niebezpieczeństwem jego dóbr sprzedanych wyniosłoby, a zatem ten rygor byłby zdaremniony; uchwalono zatem, że rygor prawny za karę licytujących bezskutecznie i nieuiszczających się ma być oznaczonym stratą tej 10 części, którą każdy licytant przy licytacji złożyć jest winien, która kwota na satysfakcję [s. 376] wierzyciela ma być obrócona.

12 II 1815

Sesja 65

w domu Jaśnie Wielmożnego Prezesa Senatu

z udziałem: Tomasza Ostrowskiego jako przewodniczącego, Stanisława Zamoyskiego, Tadeusza Matuszewica, Aleksandra Linowskiego, Franciszka Grabowskiego, ks. Józefa Koźmiana i Antoniego Bieńkowskiego

[s. 377] [...] W dalszym ciągu materyi o egzekucyi na dobrach nieruchomych czytany był art. 46. Redakcja zawierała, że jeżeli dobra nieruchome po oszacowaniu na sprzedaż publiczną wystawione na wszystkich trzech terminach wyznaczonych, tak przynajmniej jak są oszacowane, przedanemi nie zostaną, tedy na trzecim terminie niżej szacunku sprzedać się nie mogą, chyba sam dłużnik przez swoją wyraźną deklarację tego zażądał, i to o tyle niżej, ile tenże dłużnik oznaczy. Lecz w tym przypadku te dobra wierzycielom na satysfakcję, w tej cenie jak są oszacowane, mają być oddane. A ci kredytorowie²⁴, razem nawet z dłużnikiem, jeżeli co mu pozostaje, te dobra wspólnie zarządzać, przez powierzenie jednemu z nich administracyi, mają, zostawując im wolność lub sprzedania niżej szacunku /:jeżeli jednostajnie na to zgodzą się:/ i pieniędzmi w miarę długu każdego podzielenia się, lub podzielenia się w tych dobrach na części równie w miarę każdego długu przypadające.

Ten artykuł, ile najwyraźniejszy²⁵, tak dla ścisłego wymiaru sprawiedliwości, jak dla sposobu egzekucyi na dobrach nieruchomych, zatrudnił cały czas posiedzenia.

Wielmożny Bieńkowski był tego zdania, że ścisłość sprawiedliwości wymaga oddać, to co komu należy, a zatem i wierzycielowi pieniądze powinny być [s. 378] oddane, które mu [się] należą, nie zaś dobra narzucone, które mu mogą być niedogodne. Że prawodawstwo każdego kraju powinno stosować się do krajów ościennych; wiadomo zaś jest, że w krajach ościennych, tak austriackim, jak pruskim, egzekucja na dobrach nieruchomych na trzecim terminie licytacji niżej szacunku nawet niżej połowy dozwala. Że gdyby redakcja utrzymała się, zmuszając wierzycieli do brania sobie ziemi niedogodnej, wszystkie kapitały za granicę wyprowadzonemi zostaną, gdzie wierzyciel jest pewnym swego kapitału i niezmuszonym do brania dóbr nieruchomych, a zatem wniósł, że jeżeli nie sposobem ościennym, to przynajmniej o jaką część przez wzgląd na niedostatek pieniężny dobra na trzecim terminie powinny być niżej sprzedane na zaspokojenie wierzyciela i tę część oznaczył 4tą, a natenczas gdyby dobra i o tę czwartą część niższe przedanemi nie zostałyby, wierzyciel zmuszony brać sobie niedogodną ziemię, przynajmniej cokolwiek nadgrodzonym za tę niedogodność zostanie.

Jaśnie Wielmożny Grabowski przeciwnego był zdania, twierdząc, iż żadna nie dzieje się krzywda wierzycielowi, kiedy odbiera w dobrach i w szacunku rzetelnym swoją satysfakcję, gdyż każdy wierzyciel daje na dobra, a gdy odbiera w dobrach, więc to odbiera, na czym bezpieczeństwo fundował.

Z tego powodu wszczęła się druga kwestia względem detaksacyi. Jaśnie Wielmożny Zamoyski uczynił uwagę, że środek nawet o 4tą część niższenia szacunku może być zdaremniwym, jeżeli detaksatorowie daleko większy [s. 379] szacunek położą, a zatem był

²⁴ Kredytor – wierzyciel.

²⁵ Najwyraźniejszy – wywołujący największe wrażenie.

tego zdania, z Jaśnie Wielmożnym Grabowskim, ażeby wolno było stronom odwołać się od detaksacyi do sądu i sąd, ażeby tę detaksację poprawił ostatecznie; bez żadnej appellacyi.

Wielmożny Bieńkowski oświadczył przeciw odwołaniu się od detaksacyi, twierdząc, iż sąd tylko prawa rozpoznawać, nie zaś szacunek rzeczom oznaczać lub oznaczony poprawiać jest mocen i że we wszystkich prawodastwach zdanie o znaczeniu szacunku przez biegłych w sztuce, jakimi tu są detaksatorowie, formalnie wydane przez sąd poprawione być nie może.

Po roztrząśnieniu tych wszystkich zdań za i przeciw popieranych uchwalonem zostało większością głosów.

1°/ Że przy detaksacyi na gruncie uczynionej i stronom publikowanej wolno jest stronom dni 8 do sądu odwołać się, a sąd najkrótszą drogą ostatecznie bez żadnej appellacyi względem tej detaksacyi ma decydować.

2°/ Że od dnia publikaty detaksacyi na gruncie, jeżeli odwołanie się od niej nie zaszło, a jeżeli zaszło odwołanie się, tedy od dnia publikaty decyzji sądowej termin 14-dniowy zostawuje się stronom, do podania o licytację, jeżeli która strona żądać będzie.

3°/ Jeżeli w tym terminie żadna strona o licytację nie poda, tedy wierzyciel dobra na satysfakcję swoją tym szacunkiem, jaki oznaczony, lub przez sąd ostatecznie poprawionym został, przyjąć, a dłużnik odstąpić prawem własności powinien.

4°/ Jeżeli dłużnik albo wierzyciel w powyższym terminie poda o licytację, a te dobra na pierwszym lub drugim terminie licytacji przynajmniej według szacunku sprzedanemi nie zostaną, tedy na trzecim terminie nawet niżej szacunku o część czwartą mogą być sprzedane, wtenczas kiedy długi majątku dłużnika nie przewyższają albo [s. 380] przynajmniej nie wyrównywają, to jest gdy prócz tej egzekucyi majątku jeszcze dłużnikowi pozostaje.

5°/ A jeżeli i po znizeniu o tę część czwartą dobra sprzedanemi nie zostaną, tedy wierzyciel te dobra o tę czwartą część niżej szacunku w swoim długi prawem własności otrzymuje.

Poprawa w tym sposobie redakcyi zaleconą została i posiedzenie na dzień 14 b.m. odłożone.

16 II 1815

Sesja 67

w domu Jaśnie Wielmożnego Prezesa Senatu

z udziałem: Nikołaja Nowosilcowa jako przewodniczącego, Tomasza Ostrowskiego, Stanisława Zamoyskiego, Aleksandra Linowskiego, Franciszka Grabowskiego, ks. Józefa Koźmiana i Antoniego Bieńkowskiego

[s. 384] [...] Następnie czytał sędzia Wolicki, członek Sekcyi Sądowej wskutek dalszego ciągu o egzekucyi *Tytuł o egzekucyi na osobie dłużnika*²⁶.

Redakcja zawierała, że nikt nie może na piśmie poddawać się pod areszt osobisty w kroku [sic!] egzekucyi. Że egzekucja przez areszt osobisty w następujących tylko wypadkach dozwoloną być może:

²⁶ Por. Bieda, „Instytucja przymusu”, 86–102.

kiedy się kto fałszywie za cudzą osobę udał, dług zaciągając,
kiedy kto zabezpieczył dług zaciągniony na cudzych dobrach, którego nie miał,
kiedy kto drugiemu długowi fałszywego skrypt odstąpił.

W tym miejscu Jaśnie Wielmożny Nowosilcow Prezydujący uczynił uwagę, że samo odstąpienie może być bez winy odstępującego, gdy nie wiedział o sfałszowanym skrypcie, a zatem wypada dodać, jeżeli ustępujący o sfałszowaniu nie wiedział. Dalej redakcja:

kiedy kto gwałtownym lub nieuczciwym sposobem pożyczkę długu wymusił; i kończyła na tem,

kiedy kto unikając egzekucyi, majątek zataił.

Jaśnie Wielmożny Nowosilcow uczynił drugą uwagę, że do tej liczby należeć powinni i ci, którzy o ucieczkę dla uniknienia zaspokojenia długu są podejrzani.

[s. 385] Dalej redakcja, te tylko przypadki wyraziwszy, sposób postępowania względem aresztu osobistego przepisywała.

Jaśnie Wielmożny Linowski uczynił uwagę, że redakcja te tylko powody aresztu osobistego za dług wyraża, które z natury swojej są przedmiotem kodeksu kryminalnego, jako to: zmyślenie, sfałszowanie, gwałt i podstęp, a które przestępstwa mają sobie oddzielną w tymże kodeksie przepisaną karę, tu zaś toczy się materia cywilna, a w szczególności egzekucja za dług winny na osobie dłużnika; materia więc kary za jego przestępstwa nie powinna tu mieć miejsca. Lecz redakcja, wzięwszy obcą i niewłaściwą materię, opuściła zupełnie tę materię cywilną i osobę dłużnika za dług winny, w przypadku gdy nie ma i nie okazuje żadnych innych do zaspokojenia wierzycieli funduszków, od egzekucyi osobistej wolną czyni, gdy tylko powyższe wyszczególniła przyczyny do aresztu osobistego, które jako przestępstwa, mimo nawet najobszerniejszych funduszków przez tak przestępnego dłużnika posiadanych, w przyzwoitym sądzie karanemi być powinny.

Jaśnie Wielmożny Ostrowski przyłączył się do tego zdania i wniósł, że potrzeba, ażeby prawo ustanowiło egzekucję na osobę dłużnika /:w niedostatku jego funduszków:/, gdyż to będzie hamulcem dla niemoralnych a zręcznych ludzi z łatwości i dobroci drugich w pożyczaniu pieniędzy korzystających. Inaczej gdy prawa bezkarnie zostawia i egzekucyi na osobie nie zezwolą, ci ludzie więcej jeszcze sposobów używać będą do zyskiwania z powolności i ludzkości łatwych i dobrych ludzi.

Wielmożny Bieńkowski równie otworzył swoje zdanie, ażeby egzekucja na osobie dłużnika w przypadku niedostatku innych funduszków w pewnych przepisach [s. 386] dozwoloną została; dodając, iż wszystkie cywilne prawa tego rodzaju egzekucyi pozwalają, że prawa rzymskie nadto nawet ostre, a niemniej i prawa ojczyste polskie dosyć surowemi na dłużników okazują się. Że prawa późniejsze, jako to pruskie, austriackie i francuskie dotąd trwające, choć w łagodniejszym sposobie, przeciw egzekucję na osobie dłużnika, z pewnym umiarkowaniem stosownie do ducha każdego prawa właściwym, przepisują i pozwalają; i dłużnik tej egzekucyi podpadły nie może i nie powinien być uwolnionym, jak tylko albo przez zezwolenie wierzyciela, albo przez zaspokojenie długu, albo przez niedostawienie winnej od wierzyciela sobie wyznaczonej żywności, albo na koniec przez dobrodziejstwo ustąpienia dóbr /:beneficium cessionis bonorum²⁷/,

²⁷ *Beneficium cessionis bonorum* – instytucja cesji całego majątku przez niewypłacalnego dłużnika na rzecz wierzycieli z prawem do zachowania takiej jego części, która zabezpiecza podstawy jego egzystencji.

które jako środek prawny wszystkim nieszczęśliwym dłużnikom z pewnymi ograniczeniami dla uwolnienia się od osobistego aresztu, przez wszystkie prawa jest dozwolonym.

Po roztrząszeniu przywiedzionych uwag uchwalonem zostało, ażeby egzekucja na osobie dłużnika była dozwolona i w tem celu zlecono Sekcyi Sądowej, ażeby projekt przepisów do natury tego rodzaju egzekucyi stosownej wygotowała.

Jaśnie Wielmożny Ostrowski z powodu tej materji wniósł, ażeby surowe prawo w miejscu, gdzie mu być wypada, na lichwiarzów przepisaniem zostało, a to zapobiegając nieszczęściu i ruinie tak młodzieży, jak i płci żeńskiej niebaczny, którzy, jak doświadczenie uczy, za sto dają skrypta i obligacje na 500, co nieszczęścia, ruiny, a nawet niemoralnych obyczajów staje się przyczyną.

19 II 1815

Sesja 68

w domu Jaśnie Wielmożnego Prezesa Senatu

z udziałem: Nikolaja Nowosilcowa jako przewodniczącego, Tomasza Ostrowskiego, Stanisława Zamoyskiego, Aleksandra Linowskiego, Franciszka Grabowskiego, ks. Józefa Koźmiana i Antoniego Bienkowskiego

[s. 388] [...] Następnie czytany projekt *O egzekucyi dłużnika na osobie*. Stosownie do decyzji Komitetu na ostatniej sesji zaszelej, na nowo zredagowany.

Redakcja zawierała, iż komornik egzekwujący, przybywszy do mieszkania dłużnika, gdy funduszy na zaspokojenie wierzyciela wystarczających nie znajdzie, przyda straż osoby temuż dłużnikowi, dając mu czas wyjawienia funduszy, a w przypadku, gdy nie wyjawi lub wyjawione nie wystarczą na zaspokojenie wierzyciela, natenczas osobę dłużnika do aresztu zaprowadzi.

Jaśnie Wielmożny Nowosilcow Prezydujący uczynił uwagę, że schronienie i pobyt domowy powinny być święte i szanowane, że we wszystkich narodach to szanowanie jest uważane i chyba dla wielkich tylko i niebezpiecznych zbrodni złoczyńca w schronieniu domowym może być wyszukiwanem i chwytanem. Z tego powodu czytany był Tytuł 15 Księgi 5 procedury francuskiej dotychczas trwającej, podług której dłużnik w żadnym domu nawet własnym nie może być schwytyany.

Równie drugą uczynił uwagę Jaśnie Wielmożny Nowosilcow Prezydujący, że redakcja nie wyłączyła przy tego gatunku egzekucyi pewne dni, jakie są święteczne, uroczyste krajowe, w których podług praw innych, a nawet samej procedury teraz trwającej, [s. 389] dłużnik od schwywania powinien być wolnym.

Jaśnie Wielmożny Ostrowski z swojej strony uczynił uwagę, że dłużnik, który przez nieszczęśliwe przypadki bez swojej winy nie jest w stanie zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli i gdy stosownie do przepisów prawa ustąpienie swojego majątku uczyni i okaże, że bez swojej winy w to nieszczęście popadł, ażeby taki dłużnik był wolnym od osobistej egzekucyi.

Uchwalonym zatem zostało, ażeby redakcja stosownie do tych uwag poprawioną została.

Dalej czytane były materie o egzekucyi, gdy własność dóbr nieruchomych przyśadzona o egzekucyi wykonania lub zaniechania dzieła, o egzekucyi rzeczy ruchomej w naturze, o egzekucyi na pensjach urzędników publicznych i na dochodach plebań-

skich, o egzekucji na rzeczach dłużnika w ręku trzeciego zostających, które bez żadnej dyskusji przeszły.

2.

Procedura Sądownictwa Cywilnego Pierwszej Instancji (*część druga*)

[s. 415]

Tytuł XXII

O egzekucji w ogólności

Art. 112. Wyszczególnia warunki, pod którymi egzekucja dozwoloną być może.

Art. 113. Zastrzega, iż urzędnik egzekucyjny tylko za wyraźnym poleceniem sądu egzekwować może. Egzekucja zaś dana być może albo z dekretu albo z przepisu transakcji. Przepisuje oraz sposób otrzymania egzekucji.

Art. 114. Mówi o egzekucji wyroków w sądach zagranicznych wypadłych i sposób pozyskania jej przewiduje.

Art. 115. Poleca egzekucję sądowi właściwemu na przedmiotach jego jurysdykcji podległych.

Art. 116. Przepisuje sposób postępowania dla urzędnika przed przystąpieniem do egzekucji.

Art. 117. Wyszczególnia przypadki, w których egzekucja ma miejsce i przedmioty, do których zaprowadzoną być może.

Art. 118. Mówi o egzekucji za długi pieniężne i wylicza przedmioty, które jej podlegają.

Tytuł XXIII

O egzekucji na rzeczach ruchomych

Art. 119. Przy egzekucji na rzeczach ruchomych przepisuje sposób spisania tychże.

Art. 120. Od spisu takowego wyłącza pewne ruchomości niepodlegające egzekucji.

Art. 121. Do ocenienia rzeczy spisanych wyznacza użycie biegłych.

Art. 122. Nakazuje ustanowienie dozoru nad tymi rzeczami i oznaczenie terminu licytacji.

Art. 123. Przepisuje sposób obwieszczenia i licytacji.

Art. 124. Przepisuje formę obwieszczenia.

Art. 125. Na terminie licytacji wyznacza pewne preliminaryjne formy.

Art. 126. Podaje środek, jeśli za rzeczy licytowane nikt wyżej nad taksę nie ofiaruje.

Art. 127. Zaleca poprzestać licytacji, jeśli część rzeczy sprzedanych zaspokoi wierzyciela.

Art. 128. Jeśli według taksy rzeczy sprzedawanymi być nie mogą pozwala przedawać niżej taksy o $\frac{1}{4}$ część.

Tytuł XXIV

O egzekucji na procentach dóbr nieruchomości

Art. 129. Wskazuje sposób przychodzenia do sądu z żądaniem egzekucji.

Art. 130. Przepisuje urzędnikowi sposób dopełnienia egzekucji przez wyprowadzenie intraty i oddanie dóbr w posesję wierzyciela, wymienia oraz szczegółowe czynności przy podobnych egzekucjach praktykowane.

Art. 131. Gdyby strona przez wyprowadzenie intraty czuła się pokrzywdzoną, ostrzega jej drogę odwołania się do sądu ziemskiego, sądowi zaś przepisuje sposób postępowania i finalnego ułatwienia zachodzącej kwestii.

Art. 132. Względem dawania kalkulacyi z procentów egzekucyi podległych, zabezpiecza tak wierzyciela jako i dłużnika dóbr właściciela.

Art. 133. Dozwala dłużnikowi właścicielowi dóbr egzekucyi podległych też dobra zadzierżawić, albo z własnej ręki albo przez licytacje w sądzie wyjednać się winną.

[s. 416]

Tytuł XXV

O egzekucyi na dobrach nieruchomościach przez ich sprzedaż

Art. 134. Przepisuje kto mocen jest żądać egzekucyi przez sprzedaż dóbr nieruchomości.

Art. 135. Przeznacza warunki zachować się powinny do żądania egzekucyi.

Art. 136. Mówi o czynnościach poprzedzających egzekucję, o taksie dóbr przez taksatorów, o sposobie robienia taksy, i o administracyi dóbr²⁸.

Art. 137. Dzieło detaksacyjne z jakimi aneksami ma być odesłane do sądu, nadaje oraz moc niewzruszoną temu dziełu.

Art. 138. Rozwiązuje przypadek, jeśli część dóbr wystarcza na satysfakcję wierzyciela.

Art. 139. Wskazuje czas i sposób żądania licytacji²⁹.

Art. 140. Wyszczególnia zwyczajne warunki licytacji.

Art. 141. Zostawuje wolność żądania od sądu innych łagodniejszych warunków.

Art. 142. Przeznacza termin licytacji i dołącza sposób wydać się mającego o nich obwieszczenia.

Art. 143. Przepisuje formalności zachować się powinny w ogłoszeniu tegoż obwieszczenia.

Art. 144. Przepisuje formę, w jakiej pisane ma być obwieszczenie.

Art. 145. Na 1^{szym} terminie licytacji, jakie ma być preliminarne postępowanie.

Art. 146. Na tymże terminie, jakie ma być dalsze postępowanie, składanie dowodów nastąpnego ogłoszenia i w przypadku braku jakiegokolwiek dowodu przeznacza powtórne podanie próśby o licytację.

Art. 147. Po dopełnieniu formalności przepisuje dalszy ciąg czynności licytacyjnych, mianowicie zapisanie do protokołu praw kredytorskich i dołącza rygor na niestawiających wierzycieli.

²⁸ O analogicznych czynnościach we francuskiej procedurze cywilnej i jej stosowaniu na ziemiach polskich por. Królasik, *Francuski model*, 104–7. W projekcie Bieńkowskiego uderza brak przepisów o zajęciu nieruchomości. Por. *ibid.*, 107–23.

²⁹ Bieńkowski planował utrzymać zasadę francuskiego postępowania egzekucyjnego, aby sprzedaż rzeczy zajętej dokonywała się w drodze publicznej licytacji. Odrzucał zaś staropolską instytucję eksdywizji (*potioritas*) polegającą na sądowym przekazaniu zadłużonego majątku nieruchomości dłużnika wierzycielom. Mimo to w projekcie zakładano uproszczenie procedury licytacyjnej, m.in. rezygnację z obligatoryjnej dwuetapowej licytacji przygotowawczej, czy obowiązkowego przeprowadzania licytacji na posiedzeniu trybunału cywilnego oraz wymogu przymusu adwokackiego. Szerzej zob. Królasik, „Potioritas czy subhastacja?”, 41–52.

Art. 148. Przepisuje w szczegółach zwyczajny przy licytacjach sposób postępowania, kończąc na uznaniu plus oferencycy i jej ogłoszeniu.

Art. 149. Wyszczególnia dalsze czynności po licytacji przez urzędnika licytacji odbywającego dopełnić się powinny, jako to: złożenie do depozytu kaucyi kupującego, innych kaucyi zwrócenie i protokołu podpisanie.

Art. 150. Zaleca wierzycielom i dłużnikowi dopilnowanie się, iżby warunki przepisane dopełnionemi były. Toż przernacza klasyfikacje kredytorów i dystrybucję między nich ceny szacunkowej, nareszcie dekret przysądzanego dziedzictwa.

Art. 151. Na przypadek niebytności plus oferencycy nad cenę detaksacyjną dobra przedanemi mieć chce temu, kto cenę detaksacyjną ofiaruje.

Art. 152. W przypadku bezskutecznej na 1^{szym} terminie licytacji przernacza drugi termin i sposób ogłoszenia tego przepisuje.

[s. 417] Art: 153. Na 2^m terminie podobny jak na 1^m sposób postępowania wskazuje.

Art. 154. W przypadku bezskutecznej na terminie 2^m licytacji dozwała wyznaczyć 3^{ci} termin, dołączając podobne prawidła ogłoszenia.

Art. 155. Na 3^m terminie jeśli stawią się osoby licytujące, przepisuje podobny jak wyżej sposób postępowania.

Art. 156. W przypadku gdyby dobra zadłużone za cenę detaksacyjną przedanemi być nie mogły, pozwała je sprzedać za $\frac{3}{4}$ części wartości.

Art. 157. W przypadku gdyby za cenę zniżoną dobra przedanemi nie zostały, przernacza iżby wierzycielom według pierwszeństwa prawa na cenie detaksacyjnej umieścić się mającym i oraz dłużnikowi /jeśli mu co pozostanie/ przysądzonemi były.

Art. 158. Daje wolność zyskującym przysądzenia, czyli wspólnie dobra administrować, czyli je zadzierżawić, czyli się niemi rozdzielić.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 5233 IV, 5236 IV.

Źródła drukowane

„Projekt zmiany procedury cywilnej w pracach Komitetu Cywilnego Reformy (1814–1815). Edycja źródłowa – część I (postępowanie zasadnicze)”, wyd. Michał Gałędek, Anna Klimaszewska, Piotr Z. Pomianowski. *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 14, z. 1 (2021): 83–115.

Źródła prawne

Ogólna Ordynacya Sądowa dla Państw Pruskich. T. 2. Warszawa: w drukarni Xięży Piarów, 1809.

Opracowania

- Bieda, Justyna. „Instytucja przymusu osobistego dłużników w sprawach cywilnych na ziemiach Królestwa Polskiego w latach 1815–1875”. *Studia Iuridica Lublinensia* 25, nr 3 (2016): 85–103.
- Grynwaser, Hipolit. „Niedoszły polski kodeks postępowania cywilnego (1820)”. *Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego* 1, z. 1 (1918): 77–107.
- Kamińska, Paulina. „Z badań nad procedurą licytacji w Królestwie Polskim do 1875 r.”. *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 19 (2016): 211–20.
- Królasik, Tomasz. *Francuski model postępowania egzekucyjnego w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim w latach 1808–1823*. Warszawa, 2018 (praca doktorska, maszynopis w Bibliotece Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego).
- Królasik, Tomasz. „Potioritas czy subhastacja? Pomiędzy dawnym prawem polskim a prawem francuskim w egzekucji sądowej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim”. *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 12, z. 1 (2019): 39–54.
- Witkowski, Wojciech. *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski. Wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2001.

